NASZ PRZYJACIEL

Dodatek do „Drwecy".

Rok VI. Nowemiasto, dnia 4 lutego 1933. Nr. 5

Na niedzielę IV. po Trzech Królach.

EWANGELJA,

napisana u św. Mateusza rodz. XIII. wiersz 24—30.

W on czas mówił Jezus rzeszom to podobieństwo: Podobne się stało Królestwo niebieskie człowiekowi, który posiał dobre nasienie na roli swojej. A gdy ludzie spali, przyszedł nieprzyjaciel jego. A gdy urosła trawa i owoc uczyniła, tedy się pokazał i kąkol. A przystąpiwszy słudzy gospodarscy, rzekli mu: Panie, iżaliś nie posiał dobrego nasienia na roli twojej? Skąd tedy kąkol ma? I rzekł im: Nieprzyjazny człowiek to uczynił. A słudzy rzekli mu: Chcesz, iż pójdziemy i zbierzemy go: I rzekł: Nie, byście snać zbierając kąkol, nie wykorzenili zaraz z nim i pszenicy. Dopuśćcie obojgu rość aż do żniwa; a czasu żniwa rzekę żeńcom: Zbierzcie pierwej kąkol, a związcie go w snopki ku spaleniu; a pszenicę zgromadźcie do gumna mojego.

Kto powinien być siewcą dobrego ziarna.

Pan Jezus często przemawiał do słuchaczów swoich przez podobieństwa, a to dlatego, ażeby święte nauki swoje w pamięci ludzi rozmaitych zatrudnień i stanów lepiej utrwalić. Do kupców mówił tedy o talentach, do rolników o roli i ziarnie, do rybaków o sieciach i rybołóstwie, do robotników we winnicach o winnicy Pańskiej.

Widząc przed sobą dzisiaj liczną rzeszę rolników, wsiadł Pan Jezus w łódź, stojącą u brzegu jeziora Genezaret i począł nauczać o rolniku, siewcy, rzucającym ziarno na rolę swoją. Ziarno posiane przyjęło się, lecz ludzie, mający swej pieczy powierzoną rolę, spali i wtedy przyszedł nieprzyjaciel i między ziarno pszenicy nasiał kąkolu. Gdy zboże wzrosło i wydało owoc, pokazał się w niem także ów chwast, kąkol, zasiany ręką niegodziwego wroga.

Według tłumaczenia Chrystusa Pana, danego Apostołom, rolnikiem, siejącym dobre, czyste ziarno, jest sam Chrystus Pan. On to w czasie pobytu swego na ziemi, wśród trudów i prześla-

dowań siał ziarno Bożej nauki w twarde i oporne role dusz ludzkich, później czynił to przez Apostołów, a obecnie przez biskupów i kapłanów swoich.

Lecz nie tylko kapłanom swoim, a także rodzicom, przełożonym i wszystkim ludziom dobrej woli poleca Pan Jezus, ażeby ziarno zdrowej nauki w imieniu Jego zasiewali w sercach dziatek, podwładnych i znajomych swoich.

Rodzice, przełożeni mają być również siewcami dobrego ziarna na roli dusz, ich opiece powierzonych.

Przypomnijmy sobie przeto, jak my wszystko na naszem polu robimy, jak często pracujemy, jak starannie dokładamy, ażeby otrzymać z niego dobry i obfity plon.

Jeżeli czuwać nie będziemy, przydarzy nam się to samo, co owemu gospodarzowi z ewangelji. Gdy bowiem on i jego ludzie spali, przyszedł wróg i nasiał kąkolu i zanieczyścił pole. Nie śpij przeto, ojcze, matko i wy wszyscy, których pieczy poruczone są dusze ludzkie. Czułą opieką otocz twe dziatki i prowadź je do Boga, w przeciwnym razie nie spostrzeżesz się nawet, jak przyjdzie zły człowiek i w niewinne ich duszyczki zasieje kąkol nieprawości i grzechu. Będziesz się dziwił potem, dlaczego dziecko twoje takie nieposłuszne, krnąbrne, niechętne do modlitwy, z biegiem lat coraz gorsze, nie przypuszczając nawet, iż sam jesteś przyczyną jego upadków.

Jubileuszowe otwarcie Bramy świętej uderzeniem srebrnego młotka.

Dnia 2 kwietnia Ojciec św. otworzy Bramę św. w bazylice św. Piotra wspaniałym obrządkiem jubileuszowym oraz że uroczysty obchód XIX. stulecia Męki i Smierci Zbawiciela odbędzie się z niewidzianą jeszcze okazałością. Nie ustalono jeszcze dotąd porządku ceremonij kościelnych, stanowiących najbardziej charakterystyczną cechę nowego roku świętego. W kołach watykańskich mówią o wielkiej procesji eucharystycznej, któraby od św. Piotra udała się do bazyliki św. Jana, kościoła — macierzy Rzymu — co zresztą potwierdzają jakby słowa papieża, wypowiedziane przy ogłoszeniu Roku Jubileuszowego. Olbrzymie tłumy będą zatem bezwątpienia obecne przy otwarciu Bramy św. i uroczystych kanonizacjach i beatyfikacjach, jakie odbędą się w trzech różnych okresach w bazylice watykańskiej.

Otwarcie św. Bramy nie sięga najstarszego roku jubileuszowego, ogłoszonego przez Bonifacego VIII — a opisanego przez Dantego w jego Nieboskiej Komedji. Zebrało się wówczas w Rzymie przeszło 400 tysięcy pielgrzymów z całego świata, co — jeśli się zważy na rozmiary Rzymu w XIII w. i ówczesne środki komunikacyjne — wydaje się wprost nieprawdopodobnem, by tylu ludzi można było pożywić i pomieścić w stolicy państwa kościelnego. Jubileusz Bonifacego VIII jest najsławniejszym w historji.

Ten jednak, który ustalił obrządek, dotąd obowiązujący, odbył się w r. 1500 na mocy rozporządzenia papieża Aleksandra VI. Papież Borgja ustalił „otwieranie Bramy świętej" w latach uroczystych jubileuszów i on pierwszy 3 krotnem uderzeniem srebrnego młotka o ścianę cegieł otworzył przejście dla siebie, kardynałów i wszystkich wiernych, obecnych przy ceremonji. Równocześnie — tak jak ongiś — trzech kardynałów, specjalnie przez Ojca św. wydelegowanych, otwierają Bramy święte w patrjarchalnych bazylikach św. Jana Lateraneńskiego, św. Marji Maggiore i św. Pawła, gdzie uroczystość odbywa się w taki sam sposób, jak w bazylice św. Piotra.

Ojciec św. zaświeci krzyż na górze Alwernji.

Ku upamiętnieniu rozpoczynającego się w kwietniu r. jubileuszowego zamierzone jest wniesienie na górze Alwernji, na której św. Franciszek z Assyżu otrzymał stygmaty, wielkiego krucyfiksu żelaznego.

Krzyż ten będzie oświetlony elektrycznie, przyczem po raz pierwszy oświetli go Ojciec św. drogą radjową, podobnie, jak to uczynił Marconi, oświetlając statuę Chrystusa Króla pod Rio de Janeiro.

Lourdes w roku 1932.

W ub. roku biuro badań w Lourdes stale rozszerzało swą działalność. Podczas gdy w r. 1931 odnotowano 789 zgłoszeń lekarskich ze wszystkich części świata, to w roku poprzednim liczba ta wzrosła do 864. Wśród tych lekarzy znajdowało się wielu słynnych specjalistów oraz profesorów uniwersytetów francuskich i zagranicznych, którzy przy badaniu poszczególnych wypadków uzdrowień chętnie udzielali swej fachowej opinji. O rozmiarach pracy biura, znajdującego się pod kierownictwem d-ra Vallet'a, świadczy fakt, że przeprowadzono 160 szczegółowych, mozolnych badań. W roku ubiegłym komisja lekarska wydała opinję o 160-ciu uzdrowieniach. W wypadkach specjalnych zwracano się o pomoc do miejscowych szpitali, rozporządzających odpowiedniemi urządzeniami. Już to samo może być dowodem absolutnej bezstronności badań. Na świadectwach komisji znajdują się nazwiska powag naukowych, znanych daleko poza granicami swych krajów i wszędzie cieszących się wielkiem poważaniem, nazwiska, które znów są dowodem, z jaką sumiennością biuro prowadzi swoje prace. Wiele wypadków uleczeń, które z pewnością stwierdziłby niejeden lekarz niekatolicki, kierownik biura potraktował jako niedostatecznie wyświetlone i wskutek tego nie umieścił ich w sprawozdaniu. Jeżeli się uwzględni, że z pośród 100 uzdrowień zaledwie kilkanaście uznanych zostało przez biuro za nie dające się wytłumaczyć w sposób naturalny, dopiero wówczas pojmie się całą surowość, z jaką komisja przeprowadzała swoje zadania.

Bezcenne relikwje chrześcijaństwa, przechowywane w Rzymie.

Z okazji zapowiedzianego przez Ojca św. roku jubileuszowego „Tribuna" przypomina, że bogactwo najrzadszych relikwij, przechowywanych w Wiecznem Mieście, może być porównane tylko z obfitością ich w Ziemi Swiętej. Z pośród tych relikwij wymienia przedewszystkiem trzy główne, znajdujące się w bazylice św. Piotra: wielką cząstkę drzewa Krzyża świętego, chustę Weroniki, będącą właściwie jedynym portretem Zbawiciela oraz lancę, którą przebity został bok Boskiego Mistrza na krzyżu. Dante w swym „Raju" opiewa potężne wrażenie, jakie sprawia na widzu ów jedyny w swoim rodzaju portret na chustce Weroniki.

W rzymskiej bazylice S. Croce in Gensalemme, należącej do siedmiu głównych kościołów Wiecznego Miasta, znajdują się również wielkie relikwje pasyjne, a mianowicie: trzy ułamki Krzyża, gwóźdź, użyty przy ukrzyżowaniu oraz tablica z napisem w językach: hebrajskim, greckim i łacińskim: „Jezus z Nazaretu, Król". Kościół S. Croce wzniesiony został z polecenia matki cesarza Konstantyna, św. Heleny, która jedną z wielkich sal swego pałacu zamieniła na świątynię celem przechowywania w niej najdroższych pamiątek Męki Chrystusa Pana.

W arcybazylice Lateraneńskiej, będącej katedrą biskupią Papieża, oprócz głów obu Książąt Apostołów znajdują się: historyczny stół, przy którym spożyta była Ostatnia Wieczerza, cząstka Krzyża świętego i inne relikwje pasyjne.

W kościele św. Praksedy umieszczona jest część kolumny, przy której Pan Jezus był biczowany. Przywiózł ją z Ziemi Swiętej kardynał Colonna w r. 1223. Wiele relikwij posiada również położona niedaleko od Lateranu kaplica „Sancta Sanctorum", która jest resztką starożytnego lateraneńskiego pałacu Papieży i prywatną kaplicą Ojca św.

Działalność kulturalna misjonarzy katolickich.

Księża salezjanie-misjonarze w Ekwadorze pełnią funkcję krzewicieli kultury na wielkich przestrzeniach leśnych tego kraju. Celem ułatwienia, a nawet wogóle umożliwienia sobie właściwej pracy misyjnej muszą oni budować drogi i mosty. Ostatnio wykończyli piękny most wiszący, którym połączyli brzegi rzeki Rio Guachanza. Wybudował go technik salezjański, ks. Jacinto Pankeri, a środków materjalnych dostarczył mgr. Comin, wikarjusz apostolski z Mendez i Gualaquiza. Ten sam inżynier zbudował poprzednio most na rzece Rio Paute.

A razem, a z wiarą rzucajmy w głąb ziarno,
A ziarno, gdy gęste, to padnie nie marno,
Oj pójdzie nie marno, choć silny wiatr wionie,
Nie na tym, to zejdzie na innym zagonie.

Kornel Ujejski.